

POSTANOWIENIE

27 lutego 2026 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Beata Janiszewska

na posiedzeniu niejawnym 27 lutego 2026 r. w Warszawie
w sprawie z powództwa A.K. i I.K.
przeciwko Skarbowi Państwa - Zarządowi w B.
o odszkodowanie,
na skutek skargi kasacyjnej Skarbu Państwa - Zarządu
w B.
od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu
z 5 czerwca 2024 r., I Ca 215/24,

odrzuca skargę kasacyjną.

[J.T.]

UZASADNIENIE

Powodowie A.K. i I.K. po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa wnieśli o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa –Zarządu w B. solidarnie na ich rzecz kwoty 90 261,15 zł wraz z bliżej opisanymi odsetkami.

Sąd Rejonowy w Łasku zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 90 261,15 zł wraz z odsetkami (nie wskazując, by zasądzenie nastąpiło solidarnie), umorzył postępowanie w pozostałym zakresie, a także orzekł o kosztach postępowania. W uzasadnieniu tego orzeczenia nie wypowiedziano się o przyczynach nieuwzględnienia żądania powodów co do solidarnego zasądzenia na ich rzecz dochodzonej kwoty oraz co do umorzenia postępowania w tym zakresie. Apelacja pozwanego od orzeczenia Sądu pierwszej instancji została oddalona przez Sąd Okręgowy w Sieradzu.

Pozwany wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu drugiej instancji, zaskarżając ten wyrok w całości. Jako wartość przedmiotu zaskarżenia wskazał kwotę 90 261 zł.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna podlegała odrzuceniu jako niedopuszczalna.

Zgodnie z art. 398² § 1 zd. 1 k.p.c. skarga kasacyjna jest niedopuszczalna w sprawach o prawa majątkowe, w których wartość przedmiotu zaskarżenia jest niższa niż pięćdziesiąt tysięcy złotych, a w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych – niższa niż dziesięć tysięcy złotych. Wprawdzie podana przez pozwanego wartość przedmiotu zaskarżenia (90 261 zł) przekracza tę wartość, jednak nie została ona określona prawidłowo. Skarżący pominął bowiem okoliczność, że po stronie powodowej występowały dwie osoby.

Wstępnie należy przypomnieć, że Sąd Najwyższy nie jest związany wskazaniem wartości przedmiotu zaskarżenia, dokonany w postępowaniu przed sądami powszechnymi. Na etapie postępowania kasacyjnego nie ma zatem rozstrzygającego znaczenia okoliczność, że wartość przedmiotu zaskarżenia podana w skardze kasacyjnej odpowiada wartości sprecyzowanej przez powodów i wskazanej w apelacji. Wprawdzie art. 25 § 2 k.p.c. wyklucza możliwość badania, bez zarzutu drugiej strony, wartości przedmiotu sporu po doręczeniu pozwu, jednak zasada ta nie dotyczy etapu kontroli dopuszczalności skargi kasacyjnej. Sąd

Najwyższy może więc każdorazowo poddać tę wartość weryfikacji na podstawie materiału sprawy – z pominięciem reguł określonych w art. 25 i 26 k.p.c. (zob. postanowienia SN z: 24 maja 2001 r., IV CZ 20/01, 21 listopada 2001 r., I CZ 152/01, 22 października 2014 r., II CSK 235/14, 18 marca 2015 r., III CSK 419/14, 16 kwietnia 2025 r., I CSK 1048/24).

W ramach takiej weryfikacji Sąd Najwyższy stwierdził w niniejszej sprawie, że występowało w niej dwoje powodów, na których rzecz Sąd pierwszej instancji zasądził kwotę 90 261,15 zł. Zasądzenie to nie nastąpiło w sposób solidarny (jak żądano w pozwie) lub inny, lecz uzasadniający tezę, że w odniesieniu do zasądzanego świadczenia, mimo jego pieniężnego charakteru, nie nastąpił skutek wynikający z art. 379 § 1 zd. 1 k.c. W efekcie należało przyjąć, że na podstawie przywołanego ostatnio przepisu doszło do podziału zasądzonej wierzytelności pieniężnej na dwie odrębne wierzytelności, a skoro z okoliczności nie wynika nic innego, to zgodnie z art. 379 § 1 zd. 2 k.c. każdemu z powodów przysługuje indywidualnie wierzytelność w tej samej wysokości, czyli, po zaokrągleniu do pełnego złotego, po 45 131 zł.

Odmienne wniosku nie uzasadnia fakt, że powodowie żądali zasądzenia całej kwoty solidarnie. Przedmiotem oceny może być bowiem obecnie wyłącznie zapadłe rozstrzygnięcie o dochodzonym roszczeniu, tymczasem z treści wyroku wynika, że Sąd Rejonowy nie uwzględnił wspomnianego żądania. Bez względu na przyczyny i zasadność tego rozstrzygnięcia nie można zatem przyjąć, by kwota określona jako wartość przedmiotu zaskarżenia nie uległa opisanemu wyżej podziałowi.

Na marginesie należy zauważyć, że w istocie strona powodowa nie przedstawiła podstawy prawnej, która miałaby uzasadniać zasądzenie żądanej kwoty solidarnie na rzecz obojga powodów. Zobowiązanie jest solidarne, jeżeli to wynika z ustawy lub z czynności prawnej (art. 369 k.c.). W badanym przypadku, z uwagi na źródło zobowiązania, z którego wynika zasądzona wierzytelność, w rachubę mogłaby wchodzić wyłącznie solidarność z ustawy. Solidarności powodów, jako wierzycieli, nie tłumaczy w szczególności sam w sobie fakt pozostawania w związku małżeńskim, jak i okoliczność, że grunt, z którym

związane jest roszczenie odszkodowawcze, wchodzi w skład majątku wspólnego. Jeśli więc te racje stały za stanowiskiem Sądu o nieuwzględnieniu żądania w zakresie solidarności, to byłby to pogląd prawidłowy. Nie jest wprawdzie jasne, dlaczego w tym zakresie (jako „w pozostałym zakresie”) rozstrzygnięto o umorzeniu postępowania, zamiast o oddaleniu powództwa; kwestia ta nie ma jednak obecnie znaczenia i nie może roztrząsana w aktualnym stanie sprawy.

Wobec oddalenia apelacji rozstrzygnięcie tożsame, czyli bez orzeczenia o zasądzeniu solidarnie należności głównej, zostało przedstawione do kontroli kasacyjnej. W istocie zatem skarżący, w celu poprawnego wskazania wartości przedmiotu zaskarżenia, winien był podać tę wartość oddzielnie w stosunku do każdego z powodów. Wobec treści wyroku należało bowiem przyjąć, że zasądzona wierzytelność uległa z mocy prawa podziałowi, a każdemu z powodów przysługiwało odrębne roszczenie. Wartość przedmiotu zaskarżenia wynosiła natomiast – oddzielnie w odniesieniu do powoda i powódki – mniej niż 50 000 zł, co oznacza, że skarga kasacyjna była *prima facie* niedopuszczalna (wyjąwszy szczególne przypadki wskazane w art. 398²¹ w zw. z 368 § 2 zd. 2 k.p.c., na które nie powołano się w sprawie).

W sprawie ustalono, że powodowie są małżonkami, oraz – pośrednio, dzięki wskazaniu, iż sporna nieruchomość wchodzi w skład majątku wspólnego – że pozostają oni w ustroju wspólności ustawowej. W kontekście dostępności kontroli kasacyjnej trzeba więc zauważyć, że dochodzona przez nich wierzytelność byłaby traktowana jako całość (nieulegająca podziałowi) w razie zasądzenia jej „do wspólności ustawowej”, „do niepodzielnej ręki” lub w razie użycia innego sformułowania niepozostawiającego wątpliwości co do tego, że zasądzenie uwzględnia wspólny, bezudziałowy charakter tej wierzytelności. W toku postępowania nie podniesiono jednak twierdzeń, że dochodzone przez powodów roszczenie wchodziło w skład majątku wspólnego, oraz – przede wszystkim – nie zgłoszono żądania zasądzenia tej wierzytelności w sposób, który odpowiadałby takiej kwalifikacji.

Dopiero w razie sformułowania stosownego żądania oraz adekwatnych do niego twierdzeń sądy orzekające w sprawie badałyby, czy wierzytelność istotnie

wchodzi w skład majątku wspólnego powodów, tj. czy jej powstanie z mocy prawa stanowiło „nabycie” przedmiotu majątkowego w rozumieniu art. 31 § 1 k.r.o. W razie stwierdzenia podstaw do przyjęcia takiej oceny należałoby uznać, że skoro wierzytelność weszła do majątku wspólnego, którego cechą jest brak udziałów, to do zasądzonej kwoty nie stosuje się przywołanego uprzednio art. 379 § 1 k.c. Taki sam skutek zachodzi w razie wejścia wierzytelności do spadku, co do którego nie dokonano jeszcze działu spadku; wierzytelność taka jest objęta wspólnością majątku spadkowego (art. 1035 k.c.) i podlega reżimowi prawnemu traktującemu tę masę majątkową jako pewną całość, w związku z czym nie ma do niej zastosowania wynikająca z art. 379 § 1 k.c. zasada podziału świadczenia podzielnego (zob. postanowienie SN z 13 stycznia 2023 r., I CSK 3343/22, wraz z przywołanym tam orzecznictwem).

Zgłoszone żądanie zasądzenia solidarnego nie pozostaje przy tym w takiej relacji z zasądzeniem do niepodzielnej ręki, by w razie braku podstaw do uwzględnienia pierwszego z nich, dotyczącego solidarności wierzycieli, możliwe było orzeczenie o zasądzeniu (jako „mniej”, „minus”) całej należnej małżonkom kwoty „do niepodzielnej ręki” lub „do wspólności ustawowej”. Są to żądania odmienne co do swej istoty, toteż sąd może orzekać o każdym z nich jedynie w razie stosownego domagania się przez stronę zasądzenia w określony sposób.

Wobec uznania, że wartość przedmiotu zaskarżenia, ustalona odrębnie w stosunku do każdego z powodów, wynosiła – w obu wypadkach – mniej niż 50 000 zł, skarga kasacyjna podlegała odrzuceniu przez Sąd Okręgowy na podstawie art. 398⁶ § 2 *in fine* k.p.c. w zw. z art. 398² § 1 zd. 1 k.p.c. Z uwagi na nieodrzućenie skargi przez Sąd drugiej instancji, podlegała ona odrzuceniu przez Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁶ § 3 k.p.c.

Beata Janiszewska

[J.T.]

[SOP]